

ŁÓDZKI EXPRESS

— ilustrowany —

Rok I

Łódź, środa 23 grudnia 1953 r.

Nr 98

O polepszenie warunków socjalno-bytowych

Załoga WSK w Mielcu wzywa do współzawodnictwa metalowców w całym kraju

RZESZÓW (PAP). — Załoga WSK w Mielcu dla uczczenia II Zjazdu PZPR oprócz licznych zobowiązań produkcyjnych podjęła również cenę zobowiązania, mające na celu dalszą poprawę warunków socjalno-bytowych robotników.

Podejmując zobowiązania załoga WSK zwróciła się do metalowców całego kraju, aby włączyli się czynnie do walki o sprawne funkcjonowanie wszystkich placówek socjalnych w zakładach.

Poszczególne zobowiązania załogi WSK w Mielcu obejmują m. in. zwiększenie troski o zdrowie pracowników, zapewnienie jak najlepszych warunków pracy zatrudnionym w zakładach kobietom, rozbudowę urządzeń z zakresu opieki nad dziećmi robotników.

125 tys. par pończoch ponad plan

Poważny sukces odniosła załoga Zakładów Przemysłu Pończosznego im. M. Buczyńskiego w Łodzi, która roczny plan produkcji wykonała w dniu 21 bm.

Oznacza to dodatkową produkcję 125 tys. par pończoch.

Przekupstwem i intrygami starają się Amerykanie umocnić swoje wpływy w Burmie

MOSKWA (PAP). — Jak donosi z Delhi agencja TASS, tygodnik hinduski „Blitz” zamieścił artykuł swojego specjalnego korespondenta w Rangunie na temat intryg amerykańskich w Burmie.

Korespondent tygodnika stwierdza, że amerykańska służba informacyjna dla ochrony amerykańskich pozycji w tym kraju wydaje znaczne sumy na przekupywanie działaczy politycznych, redaktorów i wydawców prasy — czytamy dalej w korespondencji — subsydiowana jest przez amerykańską służbę informacyjną.

Aby zdobyć armię burmańską dla amerykańskiej ideologii wojennej, amerykańska służba informacyjna wypłaca nieoficjalnie ogromne sumy czasopiśmu „Miawadi”, wydawanemu specjalnie w celu szerzenia wpływów amerykańskich w kołach wojskowych Burmy. Pismo to czyni wszelkie możliwe wysiłki, aby „przekonać” opinię publiczną, że przebywające na obszarze Burmy wojska kuomintangowskie „nie zagrażają nikomu”.

W związku z mianowaniem generała Donovan (szefa biura informacji strategicznej Stanów Zjednoczonych, tzn. wywiadu wojskowego) na stanowisko ambasadora USA w Sy-

jamie — stwierdza korespondent tygodnika — w Rangunie panuje obecnie obawa przed dalszym wzmożeniem intryg amerykańskich.

Atrakcje dla miłośników turystyki, narciarstwa i gór

Uruchomienie kolejki linowej na Szyndzielnię i schroniska w Dolinie Chochołowskiej

Tysiące ludzi pracy korzysta w naszym kraju z różnego rodzaju form rozwijającego się coraz szerzej ruchu turystycznego. W każdym roku oddawane są nowe obiekty, które mają na celu zapewnienie miłośnikom turystyki najlepszych warunków rozrywki i odpoczynku. Dwie takie inwestycje — wyciąg turystyczny na Szyndzielnię oraz nowe schronisko w Dolinie Chochołowskiej — oddano do użytku dnia 20 bm.

Wyciąg linowy na Szyndzielnię stanowi jedną z największych inwestycji turysty-

Łódzkie sprawy

O D JESIEŃ BR. nie ma zebrania związkowego włóknarzy, na którym nie omawiano by wielkiego znaczenia nowych form współzawodnictwa: pionów bezbrakowych, apelu majstra Morawskiego i innych, posiadających duże znaczenie dla wzrostu wydajności pracy i podniesienia jakości wyrobów. Czy jednak związki zawodowe uczyniły wszystko, by przenieść inicjatywę przodujących włóknarzy do wszystkich zakładów?

Obrazy ostatniego plenum włóknarzy w Łodzi ujawniły, że jest tu jeszcze wiele do zrobienia. Tak więc, gdy chodzi o jakość produkcji, wykonanie zobowiązań przed zjazdowych przyczyni się do podniesienia jakości we włóknie o 1 do 4 proc., ale w dalszym ciągu istnieją jeszcze poważne niedociągnięcia ogniw związkowych w zakresie upowszechnienia apelu Morawskiego. Fakty zaś są takie: w zakładach CZPB-Północ w dalszym ciągu 16,6 proc. robotników nie wykonuje pełnych 100 proc. normy, w całym „Południu” — 18 proc., w wełnie „Północ” — 9,6 proc., „Południe” — 17,4 proc. Znaczne rezerwy wydajności tkwią jeszcze w przemyśle jedwabniczym, dziewiarskim i włókienniczym.

W AZNY odcinek — to walka o obniżenie kosztów własnych w przemyśle włókienniczym. Tutaj organizacje związkowe powinny uczynić wszystko, aby pomóc załogom w wykręceniu i wprowadzeniu w życie nie wykorzystanych do tej możliwości zmniejszenia zużycia materiałów i surowców, produkować bowiem musimy coraz oszczędniej i taniej. Zadania są wyraźne: w roku 1954 zakłady przemysłu bawełnianego powinny obniżyć koszty własne o 1 proc., wełnianego — 2,47 proc., jedwabniczego — 1,1 proc., dziewiarskiego — 3,2 proc., pończosznego — nawet o 3,5 proc. W każdym zakładzie więc już dziś należy pogłębić walkę z wszelkimi objawami marnotrawstwa i lekkomyślności, obniżającymi w rezultacie wyniki pracy załóg.

A LE produkcja i plan — to również troska o człowieka pracy. Doświadczenia nie są najlepsze: w zakładach przemysłu dziewiarskiego w roku ub. wykorzystano zaledwie 61,2 proc. funduszy przeznaczonych przez państwo na bezpieczeństwo i ochronę pracy, w przemyśle włókienniczym zaś za trzy kwartały br. wykonanie planu inwestycji BHP wyniosło tylko 23 proc.

Ze organizacji związkowe w przemyśle włókienniczym coraz szerzej zaczynają wprowadzać w czyn wytyczne IX Plenum — o tym świadczy wzrost zainteresowania rad zakładowych spr-

wami jakości produkcji i zwiększenia asortymentów. Mówił o tym w dyskusji przedstawiciel związków kaliskich, Ketner, zawiadamiając, że w wielu zakładach w Kaliszu robotnicy uruchamiają dodatkową produkcję wielu artykułów, wykorzystując w tym celu znaczne ilości odpadków.

Pierwsza polska koparka mechaniczna

22 bm. załoga Warszawskich Zakładów Budowy Urządzeń Przemysłowych im. L. Waryńskiego zakończyła budowę prototypu nowoczesnej gąsienicowej koparki mechanicznej opartej na licencji radzieckiej. Pierwsza polska koparka przystosowana jest do naszych warunków terenowych. Śwajlarka o pojemności 0,5 m sześć. może ona w ciągu godziny wydobyć 60 do 75 m sześć. ziemi. Jest to koparka uniwersalna, przystosowana do pracy na powierzchni i w wykopie.

Ułatwienia w zakupie biletów kolejowych

Aby ułatwić pasażerom zakup biletów kolejowych i sypialnych na powrót po świętach, Łódzki „Orbis” uruchamia w niedzielę 27 grudnia swój oddział przy ul. Piotrkowskiej 68.

Kasy na bilety kolejowe i sypialne czynne będą od godz. 10 do godz. 17. Również w tych godzinach czynny będzie dział informacji, tel. 170-77.

Oddział Lotniczy „Orbisu” (ul. Piotrkowska 292) czynny będzie we czwartek 24 XII, od godz. 8 do 18 i w niedzielę 27 bm. od godz. 13 do 15.

Co przygotowało na święta Polskie Radio

(Przegląd ciekawych audycji)

Na okres świąteczny „Polskie Radio” przygotowało specjalnie urozmaicony i bogaty program. Między innymi nadane będą:

24.12. pr. I i II godz. 19.30 koncert chopinowski w wykonaniu H. Czerny-Stefańskiej. Pr. I godz. 20.15 felieton świąteczny J. Iwaszkiewicza. Pr. I godz. 22.05 „W zimowy wieczór” — utwory Czajkowskiego, Wieniawskiego, Moniuszki i Chaczaturiana. Pr. II godz. 22.20 koncert świątecznej muzyki Polskiego Odrodzenia z udziałem chóru i orkiestry pod dyr. J. Kołaczewskiego.

25.12. pr. I godz. 16.15 śpiewa Paul Robeson. Pr. I godz. 16.50 „Zemsta” — komedia Aleksandra Fredry w opr. radiowym i reż. B. Korzeniowskiego. Pr. I godz. 20.30 „Melodia młodości” — prapowinowanie komedii muzycznej E. Olearczyka do tekstu M. Dąbrowskiego.

26.12. pr. II godz. 10.30 pieśni w wyk. Marian Andersen. Pr. II godz. 11.15 Laureaci konkursów muzycznych w Polsce: J. Zak, W. Wilkomirski, H. Czerny-Stefańska, J. Sitkowiecki, B. Dawidowicz, Igor Ojstrach. Pr. II godz. 13.55 pieśni w wykonaniu peruwiańskiej śpiewaczki Iny Sumao.

27.12. pr. I godz. 14.40 śpiewa Paul Robeson. Pr. II godz. 19.30 „Gracje” — komedia M. Gogola, w przekładzie J. Wyżomirskiego w opr. radiowym i reżyserji B. Dardzińskiego. Atrakcją programu świątecznego będą również fragmenty przygotowanych do druku powieści i opowiadań Lucjana Rudnickiego, Gustawa Morcinka, Kazimierza Brańdyśa i Karoliny Beylin.

Po 10 bezskutecznych głosowaniach

politycy francuscy zastanawiają się „nad uratowaniem instytucji republikańskich”

Kandydatura V. Auriola na widowni

PARYŻ (PAP). — W poniedziałek wieczorem przeprowadzono dziesiątą turę głosowania, która także nie dała wyników. Laniel uzyskał 392 głosy, Haegelen — 350 głosów i Montel (którego kandydaturę wysunęło przed IX turą) — 84 głosy. 33 głosy oddano na osobę, której nie wysunęły swej kandydatury.

PARYŻ (PAP). — Jak donosi Agencja France Presse, przewodniczący Kongresu Wersalskiego (wspólnej sesji Zgromadzenia Narodowego i Rady Republiki) Andre le Troquer zwołał przewodniczących grup parlamentarnych na wspólne posiedzenie we wtorek przed południem, aby zastanowić się nad środkami „uratowania instytucji republikańskich” po 10 bezskutecznych turach głosowania w wyborach prezydenta Francji.

Parlamentarna grupa socjalistyczna ponowiła apele do innych grup parlamentarnych, aby wycofały swoich kandydatów na rzecz dotychczasowego prezydenta Vincent Auriola.

Laniel oznajmił, że gotów

Jutro numer świąteczny w objętości 8 stron

23 Świąta

SUKCES WŁÓKNIARZY MONTEVIDEO

MONTEVIDEO. — W Montevideo (Urugwaj) zakończył się strajk robotników fabryk włókienniczych, który rozpoczął się w listopadzie br. Strajkowało 16 tysięcy włóknarzy. Domagali się oni poprawy warunków bytu i przyjęcia do pracy robotników zwolnionych przez dyrekcję fabryki „La Mundial”. Strajk zakończył się zwycięstwem włóknarzy.

PRZEMÓWIENIE DI VITTORIO

RZYM. — Sekretarz generalny Włoskiej Powstającej Konfederacji Pracy Di Vittorio wygłosił przemówienie na zebraniu rzymskiego związku związkowego. Dalsze umocnienie naszej konfederacji — powiedział Di Vittorio — jest konieczne w obliczu niezwykle ważnych zadań, związanych z zastojem w przemyśle i handlu, z ograniczeniem produkcji w wielkich zakładach przemysłowych, z niskimi płacami, z bezrobociem itp.

NOWY PREZYDENT KONFEDERACJI SZWAJCARSKIEJ

BERN. — Prezydentem konfederacji szwajcarskiej na rok 1954 wybrany został w dniu 22 bm. Radolphe Rubattel, członek partii radykalnej z kantonu Vaud.

SKAZANIE AMERYKAŃSKICH SZPIEGÓW I DWYERSANTÓW

BERLIN. — Dnia 21 bm. sąd najwyższy NRD ogłosił wyrok w sprawie 7 szpiegów i dwywersantów, którzy pracowali na rzecz szpiegowskiej organizacji b. generała hitlerowskiego, Gehlena. Trzej główni oskarżeni — Haase, Schmidt i Schneider zostali skazani na dożywotnie więzienie, pozostali zaś oskarżeni — na karę więzienia od 12 do 15 lat.

GROZBA INFLACJI W ANGLII

ŁONDYN. — Dziennik „Scotsman” daje wyraz zaniepokojeniu z powodu nieustannego zwiększania się obrotu pieniądza w Anglii. Obieg ten wzrasta przeciętnie o 100 milionów funtów szterlingów rocznie. Dziennik podkreśla, że ze względu na to, iż wzrost obrotu pieniądza papierowego nie idzie w parze ze wzrostem produkcji, w kraju wzrasta inflacja, która przybiera niebezpieczne rozmiary.

jest „wycofać swoją kandydaturę w wypadku, jeżeli grupy większości zdążą osiągnąć po rozumieniu w sprawie kandydata, który mógłby zrealizować unie republikańskie”.

We wtorek rano odbyło się na zaproszenie Laniela zebranie przedstawicieli grup większości Zgromadzenia Narodowego i Rady Republiki. W imieniu tych grup wpłynął do prezydium wniosek o odroczenie do godziny 19.30 jedenastej kolejnej tury głosowania przewidzianej początkowo na godzinę 14.

Z OSTATNIEJ CHWILI

PARYŻ (PAP). — W godzinach popołudniowych podano do wiadomości, że jedenasta tura głosowania odbędzie się nie we wtorek wieczorem, lecz w środę rano.

We wtorek wieczorem, J. Laniel wycofał swą kandydaturę na stanowisko prezydenta.

„Chcemy pracować

a nie stemplować” — wołają bezrobotni w Austrii



Tysiące robotników Austrii pozostają bez pracy. Zwolnień dokonuje się pod pretekstem wzrostu stanu zatrudnienia i braku zamówień. Bezrobotni demonstrują przeciwko masowemu redukcjom oraz stosowaniu przez pracodawców terroru wobec postępujących robotników organizujących walkę o interesy klasy robotniczej. Między innymi demonstranci domagają się handlu ze Wschodem.

Na zdjęciu: fragment demonstracji w Steyr. Plakat głosi: „Chcemy pracować nie stemplować” (karty bezrobotnych).

Wyrok w procesie Mossadika

ŁONDYN (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Teheranu, że trybunał wojskowy skazał b. premiera Mossadika na trzy lata więzienia. W motywach wyroku trybunał podkreślił, że Mossadikowi groziła kara śmierci, lecz kara ta została złagodzona na skutek osobistej interwencji szacha, który wziął pod uwagę dawne zasługi byłego premiera.

Sądzony równocześnie z Mossadikiem b. szef sztabu gen. Riahi skazany został na dwa lata aresztu dyscyplinarnego i na wydalenie z armii.

Ze sportu

BUDAPEST (PAP). W poniedziałek rozpoczął się w Budapeszcie międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem drużyn: Polski, Rumunii, CSR i Węgry.

We wtorek drużyna polska rozegrała mecz z Węgrami przegrywając niespodziewanie 2:3 (1:0, 0:2, 1:1). Zespół polski wypadł bardzo słabo.

Laureat Nagrody Stalinowskiej
pisarz Leon Kruczkowski mówi:

Moje wyróżnienie jest dowodem uznania dla wszystkich polskich bojowników o pokój

Przed wojną: — „Kordian i Cham”, „Pawie Pióra”, „Siddia”.

Po wojnie: — „Odweły”, „Niemcy”, „Juliusz i Ethel”. Każdy z tych tytułów mówi za siebie. W każdym, w różnej formie, zawarta jest jednakowa treść: głęboki humanizm, walka o lepsze, szersze jutro dla człowieka, nieubłagany bój wydany wszystkiemu, co wsteczne, nieludzkie i w ludzkość godzące.

Wysokie walory artystyczne i wielkie wartości społeczne jego dzieł zjednały mu ogromną popularność i poczytność. Dość przypomnieć chyba, że jego sztuka pt. „Niemcy” grana była nie tylko we wszystkich niemal stołach europejskich, lecz zawędrowała nawet i grana była z ogromnym powodzeniem w języku japońskim na jednej ze scen tokijskich — wywołując zawsze olbrzymie zainteresowanie i gorące dyskusje. Jego książki tłumaczone na wiele języków, wydawane i wznowiane w dziesiątkach wydań, osiągają rekordowe nakłady, pozyskując mu miliony czytelników i miłośników jego talentu twórczego na całym niemal świecie.

I oto, w sobotę 19 grudnia 1953 roku, późnym już wieczorem w cichym przed-

pokoju rozlega się nerwowo terkot dzwonka. Listonosz. Depesza.

Nadawca — profesor Skobieliński.
Miejsce nadania — Moskwa.
Adresat — Leon Kruczkowski
Warszawa...

Depesza była krótka. Kilka prostych, serdecznych słów gratulacji i radośna, wzruszająca wieść: Komitet Międzynarodowych Nagród Stalinowskich przyznaje Leonowi Kruczkowskiemu Międzynarodową Nagrodę Pokoju im. Józefa Stalina.

— Co czuję, otwierając tę depeszę — mówi Leon Kruczkowski — trudno mi dziś opisać. Powiem tylko tyle, że czuję się do głębi i serdecznie wzruszony tym ogromnym zaszczytem, jaki przypadł mi w udziale. Międzynarodowa Nagroda Stalinowska, o której przyznaniu dowiedziałem się z telegramu przewodniczącego Komitetu Nagród prof. Skobielińskiego — jest przecież najbardziej zaszczytnym odznaczeniem jakie może dziś spotkać pisarza i działacza społecznego.

Chciałbym tu podkreślić, że przyznanie tego odznaczenia jest nie tylko moim osobistym wyróżnieniem jako pisarza polskiego, lecz zarazem dowodem gorącego uznania dla wszystkich bojowników o pokój w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Rozmawiał: A. W. Wys.

Wszyscy patrioci Francji jednoczą się w walce przeciwko układom z Bonn i Paryża

PARYŻ (PAP). — W St. Briere odbył się wiec przeciwko układom z Bonn i Paryża, w którym wzięło udział ponad 500 delegatów z departamentu Cotes — du Nord. Pięciu merów z FSIO i dwóch merów „niezależnych” przesiadało na zjazd pisma z wyrażeniem solidarności.

Wspólny apel wzywający do walki przeciwko układom z Bonn i Paryża ogłoszono dwóch merów socjalistów i jeden mer komunisty z zagłębia górniczego Herault. W departamencie Marne zebrano dotychczas 23 tys. podpisów przeciwko układom.

W Chateau-Thierry odbyła się manifestacja ludności przeciwko „armii europejskiej”. Przeciwno układom z Bonn i Paryża wypowiedziała się rada miejska w Accolay (Yonne).

Pod przewodnictwem prof. Laverne odbył się w VI dzielnicy Paryża wiec przeciwko układom z Bonn i Paryża, na którym m. in. były minister gaulistowski Capitant podkreślił, że „ratyfikacja układów zapewniałaby Stanom Zjednoczonym i Niemcom zachodnim

kontrolę terytorium francuskiego na okres 50 lat”.

Sekretarz generalny grupy URAS (gaulistów) w Radzie Republiki senator Dabu-Bridel podkreślił w nadesłanym orędziu konieczność zjednoczenia się wszystkich patriotów przeciwko układom.

Prokurator zajął się sprawą śmierci Ray Grassi

Tragedia na ringu w Marsylii rzuciła ponure światło na boks zawodowy

Przed niedawnym czasem wydarzyła się tragedia na ringu w Marsylii. Mianowicie po walce w kategorii piórkowej o tytuł mistrza Francji bokser zawodowy Ray Grassi zasnął. Został on odwieziony do szpitala i tam zmarł.

Wypadkiem tym zajął się prokurator, który zbada, kto jest odpowiedzialny za katastrofę. Nim jednak będą znane wyniki dochodzeń, jedno jest pewne, że pięściarze za-

Szkoła szpiegowska dla zdrajców z Polski, Czech Węgier i Rumunii

BERLIN (PAP) Agencja: ADN powołując się na dziennik socjaldemokratyczny „Neue Presse” donosi, że w Bad Homburg istnieje amerykański „zakład naukowy”, w którym emigranci z Czech, Polski, Węgier i Rumunii uczą się prowadzenia szpiegowskiej i dywersyjnej działalności w swych krajach. Tak zwana oficjalnie „szkoła emigrantów” — pisał dziennik — „stanowi w rzeczy wistości szkołę przygotowującą agentów do wykonywania specjalnych zadań w krajach Europy wschodniej”.

wodowi we Francji nie są poddawani okresowym badaniom lekarskim, takim, jakie u nas przechodzą amatorzy.

Na temat tragedii w Marsylii rozmawialiśmy z Feliksem Sztemem.

— Ray’a Grassi dobrze znam — powiedział nasz popularny trener. — Bokser ten w 1949 roku brał udział w turnieju zorganizowanym w Budapeszcie z okazji Festiwalu Młodzieżowego. Był to bardzo dobry zawodnik. Spotkał on się z Bazarnikiem, którego zdemolował, niosąc kilka razy na deski. Zdobył w Budapeszcie srebrny medal.

Tragedia w Marsylii — kończy Sztem — wskazuje, że w boksie zawodowym odbywają się jeszcze ciągle niedostateczne badania lekarskie, a menażerowie lekceważą sobie życie swych pupilów.

Z kraju

Ogród Botaniczny w Parku Oliwskim

W pięknie rozbudowanym, wzbogaconym o tysiące nowych roślin Parku Oliwskim zakończono przygotowania pod założenie pierwszego na Wybrzeżu ogrodu botanicznego.

Ukończono budowę palmarni, która obecnie służy jako zimowa pomieszczenia dla szeregu cennych okazów palm, kaktusów, agaw, fig, laurów itp.

Coraz więcej piezarek dostarcza „Las”

Prowadzona przez Państwową Centralę Leśnych Produktów Nierzecznych „Las” hodowla piezarek daje coraz lepsze rezultaty. W roku bież. dostarczono na rynek ponad 50 tys. kg tego cennego gatunku grzyba, zawierającego duże ilości witaminy B. W roku 1955 produkcja piezarek wzrosła 12-krotnie.

Nowe okazy w Warszawskim ZOO

Ostatnio do warszawskiego ZOO przybyły samolotem ze Związku Radzieckiego trzy chińskie krokodyle. Zniosły one doskonałe podróże lotnicze. Okazy te są na ogół mało ruchliwe i bardzo wybredne w jedzeniu. W okresie zimowym pozostają one bowiem przeważnie w półśnie, przyjmując pożywienie tylko kilka razy miesięcznie.

Warszawskie ZOO otrzymało również ostatnio dwa morskie. Jest to cenny, rzadki okaz jakiegoś dotychczas ogrodu zoologicznego w Polsce nie posiadający.

„Maksio” — jak nazwano egzotycznego przybysza — otrzymał dogodną pomieszczenie, w którym jest obszerny basen i specjalny betonowy taras.

12 mln. papierosów ponad plan

12.563.000 papierosów „Waga sowy”, „Sportów” i „Maw” wyprodukowała już ponad plan zakładu Poznańskiej Wytwórni Papierosów.

Komentarz dnia

W imieniu ludzkości

Co się tyczy Związku Radzieckiego, to jego stanowisko jest zupełnie jasne. Polega ono na tym, by obrócić wielkie odkrycie cywilizacji, ale na rzecz jej wszechstronnego postępu, nie na masową zagładę ludzi, lecz na potrzeby pokojowe, na zapewnienie wydatnego wzrostu dobrobytu ludności.

Powyższe sformułowanie, zawarte w oświadczeniu rządu radzieckiego w związku z przemówieniem prezydenta USA Eisenhowera z dn. 8 grudnia w sprawie problemu broni atomowej oddaje w pełni istotę stanowiska rządu radzieckiego wobec zagadnienia energii atomowej. Stanowisko to, którego nieustannie i konsekwentnie bronił i broni rząd radziecki, jest wyrazem głęboko humanistycznej postawy pierwszego na świecie mocarstwa socjalistycznego.

Był czas, kiedy propaganda USA usiłowała dowodzić, że Związek Radziecki wypowiada się za zakazem broni atomowej dlatego, że tej broni nie posiada. Nauka, technika i przemysł ZSRR wytrąciły ostatecznie i ten argument z arsenału propagandy USA. Związek Radziecki posiada obecnie i broń atomową i wodorową — a przecież w dalszym ciągu zdecydowanie wypowiada się za zakazem użycia tych broni.

Fakt ten, stanowiący jaskrawy kontrast z pozycją rządu amerykańskiego, przyczynił się niewątpliwie do dalszego obniżenia autorytetu USA w świecie.

Kierownictwo amerykańskiej polityki zagranicznej stanęło więc wobec konieczności wystąpienia z jakimiś propozycjami w sprawie energii atomowej i broni atomowej, propozycjami, które można by przedstawić jako wyraz pokojowych zamiarów w dziedzinie energii atomowej.

W przemówieniu, wygłoszonym 8 grudnia w Zgromadzeniu Ogólnym ONZ, prezydent Eisenhower zaproponował wszczęcie „poufnych lub dyplomatycznych rozmów”. Prezydent USA stwierdził przy tym, iż rząd amerykański przedstawi w tych rozmowach projekt utworzenia specjalnej instytucji pod egidą ONZ, której poszczególne rządy przekazywałyby pewną część swoich zapasów uranu i innych materiałów „ulegających rozszczepieniu”. Wspomniana instytucja opracowałaby metody, z pomocą których można by wykorzystywać oddane do jej dyspozycji surowce atomowe dla pokojowych celów ludzkości.

Rzuca się w oczy fakt, że propozycja pre-

zydenta USA pomija całkowicie milczeniem sprawę najważniejszą, rozstrzygającą — sprawę zakazu użycia broni atomowej i wodorowej. Jeżeli wziąć tę propozycję dosłownie — wynikałoby z niej, że poszczególne państwa przekazywałyby pewną, nieznaczną część surowców atomowych wspomnianej instytucji ONZ, w celu wykorzystania jej dla celów pokojowych. Wyścig zaś zbrojeń atomowych i wodorowych trwałby w dalszym ciągu. Trwałoby więc w dalszym ciągu również i napięcie w stosunkach międzynarodowych.

Rząd radziecki, jako rząd mocarstwa socjalistycznego, które nie dąży do żadnej agresji przeciw komukolwiek, natomiast dąży do zapewnienia swemu narodowi możliwości pokojowej twórczej pracy nad szybkim podniesieniem dobrobytu w warunkach pokoju między narodami — jest za zakazem broni atomowej i wodorowej i przeznaczeniem nie jakieg tam cząstki materiałów atomowych, lecz całości tych materiałów na produkcję pokojową. Słowem, rząd radziecki jest za tym, żeby stworzone były warunki, umożliwiające wykorzystanie energii atomowej wyłącznie dla celów pokojowych, dla rozwoju przemysłu, rolnictwa, transportu, medycyny i wszelkich dziedzin nauki oraz życia ludzkiego.

Rząd radziecki wyraża zgodę na udział w rokowaniach, proponowanych przez prezydenta Eisenhowera. Rząd ZSRR wychodzi przy tym z założenia, iż w trakcie tych rokowań rozpatrzone będzie równocześnie propozycja radziecka w sprawie przyjęcia przez państwa, uczestniczące w porozumieniu, uroczystego i bezwarunkowego zobowiązania, że nie będą stosowały broni atomowej i wodorowej, ani też innej broni masowej zagłady.

Oświadczenie Związku Radzieckiego jest dokumentem ogromnej wagi międzynarodowej. Jest dokumentem niosącym nadzieję wszystkim narodom świata. Społeczeństwa wszystkich krajów świata, w których niechęć do wyścigu zbrojeń i świadomość konieczności zlikwidowania niebezpieczeństwa wojny atomowej stają się coraz powszechniejsze — przyjmą z dużym zadowoleniem końcowe słowa oświadczenia rządu ZSRR: „Związek Radziecki, pełen głębokiej troski o uchronienie ludzkości od śmiertelności broni atomowej i wodorowej, wytyczy wszystkie siły, aby broń ta nigdy nie mogła być obrócona przeciwko ludziom”.

Słowa te, które znajdują pełne pokrycie w polityce Związku Radzieckiego, otwierają zblizający się rok 1954 akordem optymizmu.

Komunikat

Min. Spraw Zagranicznych ZSRR

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS podaje: Przed kilku dniami minister

spraw zagranicznych Republiki Indonezyjskiej Sunardzo przesłał ministrowi spraw Zagranicznych ZSRR W. M. Mołotowowi pismo, w którym komunikuje, że rząd Republiki Indonezyjskiej zamierza w najbliższym czasie utworzyć ambasadę w Moskwie.

Minister Sunardzo prosił także o poinformowanie go, czy zamiar ten uzyska aprobatę rządu ZSRR.

W swej odpowiedzi minister W. M. Mołotow zakomunikował, że rząd radziecki ustosunkował się pozytywnie do zamiaru rządu indonezyjskiego oraz że gotów jest przyjąć w Moskwie ambasadora Republiki Indonezyjskiej. Ze swej strony rząd radziecki gotów jest wyznaczyć ambasadora ZSRR w Dżakarcie.

Uwaga, inwalidzi

Związek Inwalidów Pracy po daje do wiadomości, że stare legitymacje związkowe należy wymienić na nowe najpóźniej do dnia 31 grudnia 1953 r.



Sędzia: — Ależ panie kanclerzu, nie mam już zupełnie miejsca dla takiej ilości bojowników o pokój.
Adenauer: — Wobec tego niech pan wypuści na wolność jeszcze jedną grupę zbrodniarzy wojennych.
(„Neues Deutschland”)

• Tawerny Montmartru • Salony gry w Monaco • Nocne kluby • Lokale rozrywkowe

Skąd czerpią informacje amerykańscy kongresmani?...

AMERYKAŃSKI senator laskawie rozmawia ze służącym, który sprząta jego wspaniały apartament w paryskim hotelu.

— Jak ci się powodzi, Jean?

Amerykanie wszystkich „tubylców” obdarzają imieniem „Jean”.

— Dziękuję panu. Jakoś żyjemy z waszej łaski.

— I dalej będziemy dla was łaskawi, jeżeli wy, Francuzi, będziecie się do brze sprawować. Kto daje wam największe napiwki?

— Amerykanie, proszę pana.

— No właśnie, Jean. Cóżbyście robili bez nas, Amerykanów?

— Nasz hotel, proszę pana, egzystuje tylko dzięki wam.

— Świetnie, Jean. Macie tu sto franków.

Pogawędziliśmy ze służącym, senator siada przy biurku i sporządza raport ze swego pobytu w Paryżu. „Rozmowy z miejscową ludnością — pisze — przekonały mnie, że udzielana Francuzom pomoc daje konkretne rezultaty. Ludność jest zadowolona i pełna wdzięczności dla Stanów Zjednoczonych”.

Tegoż wieczora inny gość ze Stanów Zjednoczonych — pewien kongresman, będący w bardzo dobrym i nawet dość frywolnym nastroju po kolacji zakrapianej szampnem, powiada do swojej przygodnej towarzyszącej, modnej tancerki:

— Czy lubisz Amerykanów?

— Ubóstwiam!

Po powrocie do numeru hotelowego kongresman notuje: „Pomoc amerykańska przyczynia się do rozwoju niektórych gałęzi gospodarki francuskiej. Asygnowane przez Kongres USA fundusze dają pozytywne rezultaty. Na szampa — 3.000 franków, prezent dla tancerki — 5.000 franków”.

Powyższe obrazki oparte są na korespondencjach dziennikarza amerykańskiego, Johna Lekases, zamieszczonych w gazecie „Plain Dealer” (Cleveland). Korespondencje te przedrukował „Washington Post”. W jednej z nich powiedziane jest bez osłonek, że kongresmani sporządzają swoje sprawozdania z podróży na podstawie „roz-mów z sfoferami taksówek i bufetowymi o sytuacji kraju, w którym się właśnie znajdują”. Prócz tego „przeprowadzają osobiście inspekcje w nocnych klubach i innych lokalach rozrywkowych”.

...nawet żony sekretarzy

Prasa amerykańska donosi, że w ciągu ostatnich trzech miesięcy 246 członków kongresu odwiedziło przedstawicielstwo lotnictwa wojskowego USA w Paryżu; wszyscy oni żądali, aby pokryto koszty ich podróży. Wielu z nich towarzyszyły żony i sekretarze, a niektórzy — nawet żony sekretarzy.

Nie mało amerykańskich kongresmenów i senatorów

rozjeżdża obecnie po Europie zachodniej. Wszyscy oni głosowali w roku ubiegłym za wyasygnowaniem miliardów dolarów na „pomoc” dla krajów Europy zachodniej i Azji. Obecnie rząd daje im możliwość przekonania się na własne oczy, jak wydatkowane są te fundusze.

Toteż patrzą. Ciągłe niemal dwój im się w oczach. Widzą Europę zachodnią w różowych kolorach i kłębach dymu cygar. Badają obieg pieniędzy w salonach ruletki i innych domach gry. Zapoznają się osobiście z przemysłem, wytwarzającym damskie toalety, drogie perfumy i kosztowne drobiazgi.

Nocne „inspekcje”

Pozna je ich po hojności, z jaką rozrzucają franki, marki, liry i inne banknoty, które pogardliwie nazywają „walutą drugiego gatunku”. W większości nie są bynajmniej milionerami. Pensje, które pobierają, nie pozwalają im na rzucanie tysięcy na prawo i lewo. Wielu z nich nie może sobie pozwolić w USA na odwiedzanie drogich lokalów rozrywkowych. Ale w Paryżu i w zachodnim Berlinie, do których najczęściej ich ciągnie, bawią się na całego.

Nie żałują pieniędzy, ponieważ waż nie są to... ich pieniądze. To lekkie pieniądze. Z funduszy „pomocy” amerykańskiej, wydatkowanych nie w dolarach, lecz w miejscowej walucie, szczerze pokrywa się koszty podróży kongresmenów za granicę. Otrzymują oni „na inspekcję” 300 dolarów dziennie — w miejscowej, zdeprecjonowanej walucie są to ogromne sumy. Wszyscy doskonale wiedzą, że na ogół kongresmeni „przeprowadzają inspekcje” lokalów publicznych, ich podróże nazywa się otwarcie „rozrywkowymi”.

Kongresmeńskie marzenia

Wkrótce w kongresie amerykańskim rozpocznie się debata nad kolejną ustawą o wyasygnowaniu miliardów dolarów na „pomoc”. Dziś żurni mówca monotonnie odmalowywać będzie dobroczynny wpływ, jaki wywarły amerykańskie miliardy na wysięg zbrojeń, pomijając przy tym milczeniem fakt, że powodują one doorganizację i ruinę przemysłu narodowego krajów zależnych. A kongresmeni, drzemiąc siodko w swoich fotelach, snuć będą przyjemne wspomnienia. O wdzięcznym służącym z paryskiego hotelu, o zielonym stole w Monaco, o pi-jackich szaleństwach w tawernie na Montmartrze...

Kto jest za wyasygnowaniem nowych funduszy? Kto przeciw? Czyż podnie-sie rękę przeciw ustawie prawodawca, któremu roją się nowe podróże rozrywkowe na koszt państwa? Niechby spróbował choć bąknąć o tym, że rozkrada się, puszcza z wiatrem ogromne sumy. Przecież sam związane ma ręce i nogi — niech tylko prze-jawi odrobinę niezależności, wypomną mu wszystko: i to ile wyżyłował szampa na koszt państwa i jakie upominki ofiarował „pięknotkom” nocnego Paryża i jakie

Śladem naszych interwencji

- Gruz powstały po rozbiorze budynku przy ul. Żwirki 10 oraz po remoncie został wreszcie usunięty.
- Wydano polecenie Miejsk. Przedś. Rob. Drog. w sprawie naprawy chodnika i krawężników na rogu ul. Andrzeja Struga i Wólczańskiej.

sumy przepłynęły przez ko-ło ruletki z kieszeni amerykańskich podatników do kieszeni właścicieli kasyna w Monaco. Milionowe sumy wydatkowano już na przekupywanie tych prawodawców.

Amerykański mechanizm napiwków

Niezbędnie należy też oszacować i obywatelskie zapędy gazety amerykańskiej, obnażającej mechanizm napiwków, które daje się kongresmenom za ich usługi.

Senatorzy mogliby powiedzieć na swoje usprawiedliwienie, że brali je tylko w formie „razowych szczeni-ków” (aluzja do „Rewizora” Gogola — przyp. Red.), szampana i perfum. A lwia część „lekkich” pieniędzy zagarnęli businessmeni Wall Street — bankierzy, dyrektorzy trustów, wielcy spekulanci... O tym milczy, nabrawszy w usta wody, cała prasa amerykańska. Przecież i ona obrasta przy tym w pierze!

D. ZAŚLAWSKI

(Felleton D. Zasławskiego, zamieszczony w „Prawdzie” dn. 18 bm.).

4 mg w biurze

Łódzka Izba Rzemieślnicza

TEZY IX PLENUM zwróciły uwagę i na zadania indywidualnego rzemiosła. Właśnie w tej chwili powstaje w Łódzkiej Izbie Rzemieślniczej plan sieci nowych punktów usługowych w poszczególnych powiatach województwa. Chodzi o to, by rymarze, bednarze, stolarze i szewcy dotarli do najmniejszych nawet gromad i gmin, aby głębsza, niż dotąd, była troska o drobne, codzienne, ale ważne potrzeby tych, którzy z kolei mają zaopatrzyć miasto w żywność. Rozmawiamy o tym z kierownikiem wydziału ekonomicznego - spóldzielczego Izby, ob. Michalskim.

Po ogłoszeniu też IX Plenum znacznie ożywiła się współpraca wydziałów przemysłu rad narodowych z rzemiosłem. Wzrosło zrozumienie potrzeb...

Ale wróćmy do spraw zaopatrzenia rzemieślników w

surowce potrzebne im do pracy.

W dziale zaopatrzenia natrafiłszy na ślad... anachronizmu, godnego co najmniej pisma satyrycznego. Oto rzemieślnicy z powiatu łódzkiego muszą w surowce zaopatrywać się w... Łasku. Dlaczego? Bo w powiecie łódzkim nie ma dotąd zorganizowanej dla nich spóldzielni pomocniczej, która zajmuje się sprawami zaopatrzenia w terenie.

Bijemy się o taką spóldzielnię — mówią nam w Izbie — chcemy przecież, aby ustały wreszcie tak nie-poważne fakty, jak ten, że ślusarz z Konstantynowa po 3 kilo gwoździ jeździ do... Łasku. Zwróciliśmy się w tej sprawie do delegatury Zw. Spóldzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych. Napisać o tym w „Expressie”, może delegatura przyspieszy decyzję, na którą czekają wszyscy rzemieślnicy pow. łódzkiego.

Poniedziałek — Żychlin, wtorek — Piotrków, Wieruszów, Skierniewice, Łęczyca i Podębcice... Na zebraniu Izby, na którym omówiono zadania rzemiosła łódzkiego, wynikające z tez IX Plenum, padło zobowiązanie — w ciągu grudnia br. przenieść znaczenie też IX Plenum do najodleglejszych zakątków

Odpowiedzi REDAKCJI

CZYT. K. K.: — Wypowiedzenie pracy, zgodnie z przyjętym zwyczajem, powinien Obywatel złożyć na piśmie. Jeżeli chodzi o wolne dni w miesiącu w celu poszukiwania pracy — przepisy w tym względzie nie uległy zmianie, pracownik jednak powinien na to uzyskać każdorazowo zgodę kierownictwa, aby praca na tym nie ucierpiała. Książkę „Igrze w Barbakanie” napisał A. Polewka, „Pokład Joanny” — Morcinek, „Cyrk przyjechał” — Promiński, „Rzeczywistość” — Putrament, „Uczta Baltazara” — Breza.



ŁÓDŹ posiada wiele gabinetów rentgenowskich. Istnieją one przy wszystkich obwodach, przy poradniach, w niektórych większych zakładach pracy itp. Bez prześwietlenia czy zdjęcia rentgenowskiego nie można sobie wyobrazić dziś leczenia chorób płuc, żołądka czy zębów. Na terenie Łódź-Sródmieście największy zakład rentgenowski, obsługujący dziennie około 200 osób, mieści się przy Al. Kościuszki 48. Wykonuje się tu zarówno prześwietlenia jak i zdjęcia rentgenowskie.



Na zdjęciu obok — laborantka Krystyna Wilczyńska wykonuje zdjęcie stawu biodrowego ucznia Technikum Mechanicznego w Łodzi, Włodzimierza W. U góry — dr Jan Mościcki przy opisywaniu zdjęć rentgenowskich.

Czym witam II Zjazd

- Stwarzamy dogodne warunki dla podniesienia ilości i jakości wyrobów
- Produkuje nowe wzory i poprawiamy estetykę produkcji



Na zdjęciu: dyrektor ZPP im. Zubrzyckiego — Józef Strowajś — omawia z dyrektorem CZPP nowe wzory skarpet i pończoch, których produkcję rozpoczęły zakłady.

Nasza załoga widzi w dalszym wzmoczeniu produkcji, poprawieniu jakości, wzbogaceniu asortymentu drogę do szybszego podniesienia stopy życiowej. Do Czynu Zjazdowego stanął również personel inżynieryjno - techniczny i administracyjny.

Zobowiązania personelu inżynieryjno - technicznego mają na celu stworzenie robotnikom dogodnych warunków dla podniesienia ilości i jakości produkcji oraz wzbogacenie wzorów i poprawienie estetyki wyrobów.

Do dnia rozpoczęcia II Zjazdu Partii wprowadzimy w naszych zakładach 8 nowych wzorów skarpet i poń-

czoch. Dział głównego mechanika wraz z brygadą ślusarzy uruchomił sposobem gospodarczym stabilizatory do pończoch steelonowych. Dział głównego energetyka zainstaluje światło fluoryzujące — co przyczyni się do poprawienia jakości — i wykona inne prace celem podniesienia warunków bezpieczeństwa pracy.

Wprowadziliśmy już do produkcji 6 nowych wzorów, które w najbliższym czasie powinny ukazać się w łódzkich sklepach.

W realizacji zobowiązań wyróżniają się inżynierowie i technicy: Jarosiński, Karbacz, Tarczyński, Walczak, Nowak, i wielu innych.

Chcemy jak najbardziej przyczynić się do urzeczywistnienia wytycznych IX Plenum KC PZPR i to jest nasz głos w ogólnonarodowej dyskusji przedzjazdowej.

JÓZEF STROWAJŚ
dyr. ZPP im. Zubrzyckiego



Przed- świąteczna wędrowka „Expressu” po sklepach łódzkich



Prezent to przyjemność nie tylko dla obdarowanego, ale i dla tych, którzy kupują...



— Pełne półki, a w magazynach jeszcze większe zapasy. Staraliśmy się, żeby nikt od nas nie wychodził z pustymi rekami — opowiada ekspedientka w dziale wełny Domu Włókienniczego CT, Stefania Krupnińska.



Jurek Roman Domański przed udzieleniem wywiadu pozwolił się sfotografować.

— Dla mnie święta zaczynają się co najmniej o tydzień wcześniej — mówi jedna z klientek w Domu Włókienniczym Centrali Tekstylnej.

Podobnie jak ona myślą ty siacie łodzian, dla których zakupy świąteczne są nie mniejszą przyjemnością niż same święta.

Bo posłuchajcie, co nam powiedział Jurek Roman Domański (na zdjęciu powyżej), kiedyśmy go poprosili o mały wywiad dla „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego”. Jurek ma pięć lat, rozmawialiśmy z nim w „Domu Gospodyni”, dokąd przyszedł z mamusią i tatusem, żeby kupić szklanki.

— Ja bardzo lubię chodzić po zakupy — oświadczył. — Dostałem książkę i elementarz i tata mi sanki kupił, i kombajn, i wiewiórkę z nową kłatką...

Czyż można się dziwić, że Jurek tak bardzo lubi chodzić po zakupy, kiedy czuje, że mu się zawsze z tego coś okroi?

Gończąca przedświątecznych zakupów ogarnęła całe miasto. Klienci chodzą od sklepu do sklepu, czasami bywają niezdecydowani, szczególnie wtedy, gdy wybierają gwiazdkowy prezent dla kogoś z najbliższych.

Personel sklepu stara się

z pełnym wyrozumieniem pomóc w wyborze, jak najuprzejmiej obsłużyć, żeby w niczym nie umniejszyć „zakupowych” przyjemności. Tłok w sklepach i zwiększony ruch ich nie przeraża.

— Spokojnie — zdają się mówić twarze ekspedientek — Towar mamy w wielkim wyborze, wszyscy będą zadowoleni...



Nieporządek na rynku

Do niedawna, gdy tyłko godziny handlu minęły, wszystkie stragany na rynkach łódzkich były likwidowane. Po zamknięciu rynku za mieniały się w przyzwyczajone place. Dlaczego ostatnio tego zaniechano — nie wiem. I obecnie Plac Barlickiego nie

przypomina ładnego dawniej placu. Przechodząc tamtędy tydzień temu nie widziałem już, jak niegdyś, dzieci hasające na rowerach. Natomiast kilku urwisów usiłowało włamać się do jednej z pustych budek kramów.

Mam, a'e nie dam

Wracając z pracy 14 bm. o godz. 16.45 wstałem do baru mlecznego nr 24 przy ul. Jarcza nr 5. Na moją prośbę o dwie bułki z masłem, które chciałem zjeść na miejscu, kasjerka w sposób niegrzeczny odpowiedziała, że ma kawę i mleko, a bułki tylko dwie, więc ich nie sprzedaje i na wynos nie da.

Nie przypuszczam, żeby istniało zarządzenie zabraniające sprzedaży bułek bez odpo-

wiedniej ilości mleka lub kawy. Gdyby jednak ono istniało, to i tak kasjerka powinna stać na grzecznej odpowiedzi.

J. Krysińska

Bar mleczny powinien zaopatrzyć się w taką ilość bułek, która wystarczałaby do spożycia z kawą i bez kawy na miejscu i na wynos.

(967)

Jeszcze o poczekalni

Nawiązując do notatki zamieszczonej w nr. 92 „Łódzkiego Expressu Ilustrowanego” z dnia 16.12 br. w rubryce „Książka życzeń

i żądań”, a dotyczącej postawienia poczekalni przy przystanku tramwajowym na rogu ul. ul. Wojska Polskiego i Głowackiego — pracownicy Zarządu Zieleni Miejskiej (Dyrekcja i Zakład Produkcji Rolin) przy ul. Wojska Polskiego 83, przyczyna ją się do prośby ob. A. K.

Brak poczekalni daje się nam dotkliwie we znaki w okresie jesiennozimowym, zwłaszcza że ostatnie pociągi tramwajowe linii nr 1 i 15 kursują bardzo nie regularnie i wyprzedzanie 30—40 minut nie należy do rzadkości.

Powyższą prośbę pod pisało 80 osób, a poparł ją ob. Kozulski, radny DRN Łódź-Północ, mający pod opieką okoliczne komitety domowe.

Z tej, jak również z poprzedniej prośby, która skierowana była w imieniu uczącej się młodzi, wynika wyraźnie konieczność postawienia poczekalni i mamy nadzieję, że Wydział Komunikacji Przewozów Miejskich w porozumieniu z MPK niezwłocznie przystąpi do dzieła.

Uwagi naszego Czytelnika przekazujemy Wydziałowi Handlu.

(977)

A. Wojciechowski

Szczerze mówili o własnych błędach Są dobre i złe punkty usługowe Oby ta narada dała jak najlepsze wyniki

CZY może być zadowolony klient, któremu na punkcie usługowym spółdzielni im. Dąbrowskiego przy ulicy Południowej 17 uszyto jasne palto czarnymi nićmi, a kieszenie przyszły na lewą stronę? Czy można mówić o dobrej pracy punktu usługowego spółdzielni im. Lewartowskiego przy ul. Gdańskiej 5, jeżeli kilka uszytych już ubrań trzeba było rozpruć i przerobić? Oczywiście, że nie.

Ażby jednak niektóre spółdzielnie zmieniły swój dotychczasowy styl pracy, trzeba było jasno i wyraźnie w duchu krytyki i samokrytyki przedyskutować w gronie samych pracowników spółdzielni i punktów usługowych — dotychczasowe braki i niedociągnięcia. Zrobiono to w niedzielę, 21 bm. na naradzie aktywów pracowników spółdzielni zrzeszonych w Związku Branżowym Spółdzielni Odzieżowo-Włókienniczo-Skórzanych m. Łodzi.

Na naradzie tej pracownicy otwarcie mówili o złej jakości usług w niektórych punktach usługowych, o niedotrzymywaniu terminów i zobowiązań wobec klientów, w czym „celują” np. punkty usługowe spółdzielni im. Lewartowskiego przy ul. Piotrkowskiej 50, Jarcza 3, Gdańskiej 5, spółdzielni „Przyszłość Robotnicza” przy ul. Armii Czerwonej 89, Gdańskiej 8, Piotrkowskiej 73, spółdzielni „Łódzianka” przy ul. Śliska 12 itd.

Wskazano również, że w wielu punktach usługowych jak np. w spółdzielni „Łódzianka” przy ul. Limanowskiego 30 brak jest cenników na artykuły pościelowe i dzieciece, że w wielu punktach usługowych cenniki nie są wywieszone na widocznym i dostępnym dla klienta miejscu, że nie zawsze ceny pobierane są zgodne z cennikami, że np. w punkcie usługowym spółdzielni „Włókno” przy ul. Próchnika 20 pobrano za przenicowanie ubrania tyle co za uszycie nowego i w dodatku pobrano cenę jak w punkcie usługowym I kategorii mimo że punkt ten jest zakładem II kategorii.

Wytłumaczono również, że niedostateczne wykorzystanie parku maszynowego, brak troski ze strony kierownictwa Związku Branżowego oraz poszcza odnych spółdzielni o należyte zapatrzenie w surowce i materiały pomocnicze, brak troski kierownictwa o higienę i estetykę punktów usługowych itd.

Czy spółdzielcy zarządcy w Związku Branżowym Spółdzielni Odzieżowo-Włókienniczo-Skórzanych nie mają żadnych

osiągnięć? Tak twierdzić nie można.

Znane są bowiem i cenione przez mieszkańców Łodzi punkty usługowe spółdzielni im. Lewartowskiego przy ul. Przejazd 15, przy ul. Piotrkowskiej 38, Wschodniej 76, spółdzielni im. Wróblewskiego przy ul. Południowej 1, spółdzielni „Przyszłość Robotnicza” przy ul. Piotrkowskiej 115, przy ul. Śliska 5 i wiele, wiele innych.

A już wzorem dla wszystkich może być przykład Spół-

dzielni Odzieżowej im. Engla, która jeszcze pół roku temu wioła się w ognie spółdzielczości pracy, na którą narzekało i utyskiwało całe społeczeństwo naszego miasta. Wystarczyło tylko zmienić kierownictwo, by ci sami ludzie potrafili wykazać, że można wykonywać i przekraczać plany, że można wykonywać odzież wysokiej jakości, że można dotrzymywać terminów, że można prowadzić wzorową spółdzielnię i wzorowe punkty usługowe.

O czym to świadczy? Świadczy to o tym, że ludzie decydują o jakości i wartości wykonywanej pracy. Od ich woli, od ich wysiłku zależą wyniki.

Należy żywić nadzieję, że w wyniku onegdajszej narady aktywów spółdzielni i punktów usługowych, spółdzielcy zrzeszeni w Związku Branżowym Włókienniczo-Skórzanych, realizując uchwały IX Plenum KC PZPR, wysuną się na czoło spółdzielczości pracy w Łodzi, zaspokajając w jak najlepszy sposób potrzeby mas pracujących Łodzi.

M. B.

Czytelnicy piszą

Walczy z chuligaństwem na każdym kroku

W dalszym ciągu czytelnicy nasi zabierają głos na temat walki z chuligaństwem. Ostatnie listy wskazują nowe fakty wybrzydzone chuligańskich zachowań na terenie naszego miasta. Czytelnik L. A. pisze:

Przedstawiam trzy wypadki „działalności” chuliganów zaobserwowane niedawno w kinach: 9 bm. o godz. 17.30 czterech wyrostków w wieku 15—18 lat stojąc przed gablotą z fotosami w kinie „Bałtyk” płuło bezczelnie na oczach wielu widzów na szyby gabloty. Kiedy zwróciłem im uwagę zostałem obrzucony stękiem najpotworniejszym wyzwisk. Przed kasą w tym samym kinie hulała bezkarnie grupa chuliganów, wykupując poza kolejką bilety, aby je z kolei sprzedawać przed kinem po wygórowanych cenach.

Ile płacimy za karpia?

Ministerstwo Handlu Wewnętrznego podaje poniżej obowiązujące ceny na karpia żywego i śniętego: karp E (od 1 kg do 3 kg) śnięty — 18 zł za kg, karp E żywy — 19 zł za kg, karp I (od 0,5 kg do 1 kg) śnięty — 15,40 zł za kg, karp I żywy — 16,30 zł za kg, karp II (od 0,2 do 0,5 kg) śnięty — 11,60 zł za kg, karp II żywy — 12,40 zł za kg, karp III (od 0,08 kg do 0,2 kg), żywy i śnięty — 7,70 zł za kilogram.

Następnego dnia w kinie „Wisła” o godz. 19 byłam świadkiem awantury pijaka na schodach wiodących do kasy biletowej. I tu nikt nie starał się go usunąć dla przywrócenia porządku. Natomiast w kinie „Gdynia” tego samego dnia miał miejsce inny wypadek. Dwóch chuliganów nie mogło się „wkręcić” do kolejki tuż przy kasie, bowiem stojący tam młodzieńcy ostro zareagowali. Efekt był taki, że kiedy ów młodzieńcy po wykupieniu biletu wyszedł przed kino, chuligani zbili go. Wydaje mi się, że nasze władze winny się energicznie włączyć do tych łobuzów. Należy jednak wziąć pod uwagę, że walka z chuligaństwem to nie tylko zadanie organów MO, ale i całego społeczeństwa. Każdy obywatel winien w możliwy dla niego sposób walczyć z chuligaństwem na każdym kroku.

Czytelnik podpisujący się inicjałami Z. S. przytacza inne wypadki:

Przechodząc codziennie rano do pracy Aleją Parkową, gdzie postawiane są gabloty z fotografiami przodowników pracy z łódzkich fabryk. W ciągu kilku dni uszkodzono kilka gablot.

Przechodząc przez Plac Komuny Paryskiej w ciągu tygodnia zauważyłem, że tablica z napisem „zieleni zdbi” co dzień leży w innym miejscu rzuconą daleko od miejsca, w którym była ustawiona. Wreszcie znikła zupełnie.

Tego rodzaju wybrzydki trzeba tępić i potrudzić się o złapanie na gorącym uczynku rozwydrzonych chuliganów. Ich nazwiska powinny być ogłoszone w prasie w rubryce pod nazwą „Czarna lista”.

B. Korycki z oburzeniem pisze o skandalicznym zachowywaniu się młodzieży waleśającej się no deptaku na ul. Piotrkowskiej.

Używanie przez młodzież okropnych wyrazów i przekleństw stało się jakimś złym zwyczajem, co gorzej, pewnego wieczoru zaobserwowałem grupę dziewcząt w wieku 18—20 lat, a ich zachowanie wpadło mi w oburzenie. Nie wyobrażałem sobie, że istnieją dziew-

częta, które rozpychają się brutalnie, krzyczą, śmieją się na cały głos i używają obrzydliwych wyrazów.

Apeluję do wszystkich obywateli, aby zainteresowali się szczerze naszą młodzieżą w domu, w szkole i w pracy.

Odwolane pociągi w okresie świąt

Przewidując, iż w dniach 25 i 26 grudnia ruch pasażerski będzie stosunkowo niewielki, dyrekcja Łódzka PKP zawiadamia, iż odwołuje w dniu 25 i 26 pociąg osobowy z Łodzi - Kaliskiej do Ostrowia odjeżdżający z Łodzi o godz. 16.50. Nie będzie również kursował w dn. 26 i 27 grudnia pociąg powrotny z Ostrowia do Łodzi, odjeżdżający z Ostrowia o godz. 3.51 a przyjeżdżający do Łodzi Kal. godz. 7.00.

W dniu 25 i 26 nie będzie kursował pociąg Łódź-Kaliszka — Zduńska Wola, odjeżdżający z Łodzi o godz. 16.01. oraz pociąg powrotny ze Zduńskiej Woli, odjeżdżający do Łodzi o godz. 20.22.

Dn. 25 nie odjeżdża z Łodzi Kal. o godz. 22.25 pociąg do Łowicza, który zostaje w tym dniu odwołany oraz w dn. 26. XII. nie kursuje pociąg z Łowicza Gł. do Łodzi odjeżdżający o godz. 4.30.

Natomiast w dn. 25 i 26. XII. uruchamia się dodatkowo pociąg z Łodzi Kal. do Inowrocławia przez Zd. Wole, odjazd z Łodzi Kal. 16.35. Pociąg osobowy z Inowrocławia do Łodzi odjeżdża w dn. 25 i 26. XII. o godz. 2.21, przyjazd Łódź Kal. godz. 7.13.

(s.)

Kina, teatry i sklepy w święta

Jutro, tj. w czwartek, dn. 24 bm. kina i teatry będą nieczynne. Natomiast w czasie świąt czynne one będą normalnie, tak jak każdej niedzieli.

Sklepy czynne są dzisiaj do godz. 21, zaś jutro do godz. 18. Dnia 25 wszystkie sklepy będą zamknięte, dnia 26 i 27 będą otwarte, z wyjątkiem sklepów, które są otwarte każdej niedzieli. (u)

OCZEKIWANE NOWE W YDANIE OBSZERNEGO DZIEŁA

JULIAN KRZYŻANOWSKI —
HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ

Od średniowiecza do XIX wieku str. 611, liczne ilustracje, zł. 49.

Niezbędna pomoc w studiach, nauce, pracy nauczycieli-polonistów. Cenna pozycja dla miłośników literatury.

Do nabycia w księgarniach Domu Książki.

3300



Dnia 23 bm. o godz. 17 w sali Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej przy ul. Wołoszkiej 5 odbędzie się sesja Dzielnicy Rady Narodowej Łódź-Śródmieście. Sesja poświęcona będzie omówieniu zadań wynikających z uchwały IX Plenum KC PZPR.

Skarpetki, jakich dotąd nie było



ne, a do tego w różnych kolorach i wzorach.
Drugą nowością, którą na pewno wszyscy powitają z radością są mankiety przy skarpetach z wrabianą w dzianinę gumką. Będziemy też robić damskie steelony z czarną piętka, kolorową obwódką i szewkiem itp.
Teraz myślimy nad przedstawieniem maszyn dla produkcji skarpet damskich i dziecięcych.

KLEMENS JUŠKIEWICZ
majster
automatów pończoszniczych ZPP im. M. Buczka

Tramwaje i autobusy w okresie świąt

Gdy przeczytałem w gazecie, jakie zadania stawia przed każdym obywatelem IX Plenum KC PZPR, zaraz pomyślałem sobie: No, bracie, teraz masz pole do popisu, teraz będziesz mógł pokazać, jaki z ciebie fachowiec.

Jasna rzecz, że chodziło mi o moją robotę, a więc o to, by wyrabiane przeze mnie skarpety i pończochy były nie tylko mocne, ale i ładne, zwłaszcza skarpety męskie steelonowe, te bowiem obecnie produkuje mój oddział.

Na jednej z narad wytwórczych, na której omawialiśmy tezy przedjazdowne, ja oraz dwaj moi koledzy Beryt i Klimczak zobowiązaliśmy się opracować 5 nowych wzorów skarpet męskich steelonowych.

I udało nam się to. Kierownictwo fabryki przyjęło nie 5 ale 8 naszych wzorów i wprowadziło je do produkcji. Ludzie będą więc mogli już pod koniec I kwartału 1954 r. kupować skarpety jakich jeszcze u nas nie było: ze steelonu, a więc moc-

Łódzkie tramwaje, autobusy i tramwaje podmiejskie kursować będą w okresie świąt bez przerwy.

W czwartek 24. XII, tramwaje i autobusy zjadą do remiz jak we wszystkie inne dni powszednie, a komunikacja nocna odbywać się będzie według normalnego rozkładu.

W piątek, dnia 25 grudnia tramwaje, autobusy, tramwaje dojazdowe, oprócz linii autobusu „B”, kursować będą z normalną częstotliwością, lecz wyjadą z remiz wcześniej niż normalnie, gdyż już o godz. 4.20, by jak najrychlej zabrać pracowników nocnej zmiany do domów.

Autobus linii „B” w dniu 25. XII, kursować będzie jak w niedzielę.

W dn. 26 i 27 grudnia tramwaje miejskie, podmiejskie oraz autobusy kursują według niedzielnego rozkładu jazdy.

Jest z czego wybrać!

Ruch w księgarniach

Książka — najpiękniejszym podarkiem na święta

PRZED szybą wystawową księgarni „Domu Książki” przy ul. Piotrkowskiej 83, stoi zawsze sporo ludzi. Dziś zatrzymuje się ich tutaj więcej. Nadchodzą święta, Nowy Rok, okres przyjmowania i dawania upominków: a dobra książka jest zawsze najlepszym i najmiłym prezentem.

Wejdźmy więc do księgarni, bo naprawdę jest na co popatrzeć i z czego wybrać. Oczy miłośników sztuki raduje widok pięknie wydanej graficznej teki obejmującej 20 plansz z reprodukcjami dzieł **Nowakowskiego**, śliczny album obejmujący prawie cały dorobek jednego z pierwszych malarzy wsi polskiej **Aleksandra Kotsisa**, teka graficzna „Kopernik” zawierająca wielobarwne plansze **Jana Marcina Szancera**.

Na innych półkach znajdujemy wydawnictwa, które uciechę każdego, kto lubi książki i kompletuje sobie biblioteczki domowe. Wymienimy tu przede wszystkim jedno z najdawniejszych dzieł naszego piśmiennictwa — wybór utworów satyrycznych **Mikołaja Reja** pt. „Różne przypadki świata tego” ze słynną „Krótką rozprawą między panem, wójtem i plebanem” na czele. Walory tego wydawnictwa zawierającego najlepsze wiersze, faccye i frazki mistrza z Nagłowca podnoszą śliczne piórkowe rysunki **Maji Berezowskiej**.

Z klasycznych pozycji odnajdujemy „Wybór powieści” **Narcezy Żmichowskiej**. W dwóch tomach zamknięto tutaj cztery powieści tej postępowej pisarki XIX stulecia, więc: „Poganka”, „Książka pamiętek”, „Biała róża”, „Czy to powieść”. Jednotomowy bardzo starannie wydany „Wybór pism” **Władysława Orkana**, obejmuje powieści, dramaty, poezję, publicystykę o-



brazujące linie twórczości autora „Komorników” i „W rozłokach”.

Ze wznowień wymienić trzeba „**Martę Elizy Orzeszkowej**”, ukazującą się obecnie jako I tom 12-tomowego wydania dzieł wybranych tej pisarki. Dalej „**Pana Tadeusza**” z ilustracjami **Andrzejego** i inne.

Poza tym pojawiło się bardzo wiele nowych i atrakcyjnych wydawnictw z zakresu literatury współczesnej polskiej i obcej. Książek dla dzieci i młodzieży.

A więc, jest naprawdę na co popatrzeć i z czego wybrać!

Ryszard Brudziński

Nie-bajka o kuku

Raz w płasie gromadzie
Znalazł się kruk.
Co wszystkim stał na zawadzie —
Jak wróg.

Pocili, knocili, za nos wodził,
Każdemu szkodził.
Zawiazywał intrygi
Gdzie mógł.
Taki to był kruk.

Tak nie przyszedł na zebranie.
Myślał ptak, że go czeka lanie.
Ale kruk przewodniczący
Widać zasiepił —
Uznał, że nieobecny
Jest usprawiedliwiony.

„Az zeosul narzędzie,
„Powinien ja odkupić.
Tak bywa wszędzie.
Ale kruk przełożony,
Widać zasiepił —
Osad miał inny,
Rozrzucił kruk
I orzekł, że niewinny.

Raz obraził inne ptaki.
Powiedział, że są osły,
Darmozjad i łajdaki.
Sprawę oddano staremu krukowi.
Ten wykreślił, kruczkami,
Jak przystało na niego,
Uznał awanturnika
Za obrażonego.
Kazał go przeprosić,
Na rękach nosić,
W końcu — umieścić go na

cokole.
Bo kruk krukowi oka nie wykole.

WAZNE TELEFONY

Pogot. Ratunkowe 254-44
Straż Pożarna 8
Kom. Miejska MO 253-60
Miejski Ośr. Infor. 159 15

TEATR

NOVY (Więckowskiego)
15) g. 19 „Spazmy modne”.

IM. ST. JARACZA (Jarcza 27-29) g. 19 „Chirurga”.

POWSZECHNY (Obr. Sta. Ingiadu 21) nieczynny

ZYDOWSKI (Więckowskiego 15) g. 19.15 „O świecie”.

MUZYCZNY (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Donna Juanita”.

MALY (Traugutta nr 1) g. 15.30 i 19.15 „Rozdzinka”.

„ARLEKIN” (Piotrkowska 152) g. 17 „Smok w Niewawiości”.

„PINOKIO” (Kopernika 16) g. 17 „Trzy misie”.

CO? Gdzie? Kiedy?

KINA

BALTYK (Narutowicza 20) „Wiosna” g. 16, 18, 20

GDYNIA (Przejazd nr 2) „Opowieść o polskim Gdansk” „Na froncie wojny i pracy”.

„Fujarka i dzbanuszek”, PKF 52-53. Program dla najmłodszych „Mam synka”, „Niegrzeszny Fiedla”, „Podziękowanie dla kota” g. 16, 17.

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) „Wielki przełom” film granaty tylko 1 dzień g. 16, 18, 20.

MUZA (Pahlanka 173) „Maksymek” g. 18, 20.

PIONIER (Franciszkańska 16) „Iwan Groźny” g. 17, 19.

POLONIA (Piotrkowska 67) „Wesoła kumoszka z Windsoru” g. 16, 18, 20.

PRZEDWIOŚNIE

1 MAJA (Kilińskiego 176) „Młoda Gwardia” II seria — film granaty tylko 1 dzień g. 17, 19.

REKORD (Rzgowska nr 2) „Tajemnica linii okrętowej” g. 18, 20.

ROMA (Rzgowska nr 34) „Jak hartowała się stal” g. 18, 20.

SOJUSZ (Nowe Złotno) „Trzeci szturm” — film granaty tylko 1 dzień g. 18, 20.

SWIT (Bałucki Rynek 5) „My urwisy” g. 18, 20.

TATRY (Sienkiewicza 40) „Pustelnia Parmenska” II ser. g. 16, 18, 20.

WISLA (Przejazd nr 2) „Młode serca” g. 16, 18, 20.

WŁOKNIARZ (Próżna 16) „Śnieżka” g. 16, 18, 20.

WOLNOŚĆ (Przybyszewskiego 16) „Młode serce” g. 15.45, 18, 20, 15.

ZACHĘTA (Zgierska 26)

„Ziemia wola” g. 18, 20
DWORCOWE — „Chronimy zdrowie”, „Czarny kuferek”, „Czy wcale, że... 5-52” PKF 51-53, g. 16, 17, 18, 19, 20, 21, 22

Dyżury ap'ek

Apteki nr 13 (Obr. Stalowa 15), nr 49 (Pahlanka 218), nr 16 (Jana 32), nr 19 (Stalowa 50), nr 26 (Kopernika 28), nr 50 (Piotrkowska 67), nr 53 (Piaś Kościelny 9)

AS nr 41 (Al. Kościuszki 48) dyżuruje codziennie.

DYŻUR POŁOŻNICZO-GINEKOLOGICZNY

Od godz. 8 do 20, szpital im. dr H. Wolf — ul. Jagiellońska 34; od godz. 20 do 8: szpital im. M. Curie — Skłodowskiej 15

ZAWIADOMIENIE

Dyrekcja Okręgowa Poczty i Telekomunikacji w Łodzi podaje do wiadomości, że wszystkie placówki pocztowe posiadają stale w sprzedaży koperty do listów zwykłych i lotniczych z wydrukowanym znaczkiem pocztowym oraz kartki pocztowe miejscowe i zamiejscowe pojedyncze oraz podwójne (na odpowiedź). Ponadto dla wygody publiczności placówki pocztowe w najbliższym czasie rozpoczną sprzedaż kartek ilustrowanych i albumików krajoznawczych.

3297-K

Pracownicy poszukiwani

Dwóch techników normowania z praktyką, technika elektryka na roboty instalacyjne, technika instalatora robót kanalizacyjno-wodociągowych i centralnego ogrzewania, kalkulatora, inżynierów, techników i majstrów ze znajomością prowadzenia robót kolejowych zatrudni Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 13 w Łodzi ul. Jaracza 95-97. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr od godz. 10 do godz. 13.

1 krojezo-kusnierza oraz 1 wysoki wykwalifikowanego krojezo-konfekcji damskiej poszukuje Spółdzielnia Pracy „Kusnierz”. Zgłoszenia przyjmuje Referat Kadr — ul. Piotrkowska 83.

Pracowników umysłowych, inżynierów, techników, mistrzów budownictwa przemysłowego jak również pracowników wykwalifikowanych (murarzy, cieśli, zbrojarzy) oraz niewykwalifikowanych zatrudni Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Węglowego Grupa Robót nr 10 w Kłodawie kop. soli potasowej. Place według układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje kierownik Grupy Robót nr 10 w Kłodawie ob. Kłossowski Mieczysław.

Plastyków projektantów (wymagane ukończenie ASP lub WSSP) techników rysowników z ukończonym Liceum Plastycznym, wybielacza wzorniczy zakładowych do pracy w komórce wzorcowej dwóch palczy do kotłów wysokopiętnych poszukuje Fabryka Pluszu i Dywanów im. Tadeusza Ajznera w Łodzi ul. Kilińskiego 102. Podania z życiorysem przyjmują Dział Personalny.

3280-K

CENTRUM Gdyni mieszkanie komfortowe trzy-pokojowe z kuchnią, łazienką, gazem, centralnym ogrzewaniem, telefonem zamkniętym na równorzędnie lub mniejsze w Łodzi. Oferty Gdynia, 10 Lutego 27-2 Głuchowska. (3306 K)

SPRZEDAŻ
OSCYLOMETR sprzedam. Władość Kilińskiego 46-11 tel. 256-58 godz. 18-19. (14838 G)

PRACA
MASZYNISTKI, sekretarki Kursy stenografii biurowej, maszynopisanie sekretarskie (także księgowość). Zapisy Kilińskiego 30, Piotrkowska 83.

NAUKA
SEKRETARIAT kursów sa-mochodowych IPR w Łodzi, ul. Włocławska 27 tel. 274 57 przyjmuje zgłoszenia na kursy samochodowe w godz. od 9-13, 15-18.

SEKRETARIAT Ośrodków Kursów IPR w Łodzi ul. Andrzeja Struga 4 tel. 217-19 przyjmuje zgłoszenia na kursy językowe obcych, planowania ze statystyką i stenografią w godz. 8-12 i 15.30-19

SEKRETARIAT Ośrodków Kursów IPR w Łodzi ul. Przybyszewskiego 120b, przyjmuje zgłoszenia na kursy haftu maszynowego w godz. od 9-18.

ROSYJSKI, angielski, francuski, niemiecki, polski, tłumaczenia, lekcje, korepetycje. Tel. 194-37 godz. 11-13.

SEKRETARIAT Ośrodków Kursów IPR w Łodzi ul. Andrzeja Struga 4 tel. 217-19 przyjmuje zgłoszenia na kursy językowe obcych, planowania ze statystyką i stenografią w godz. 8-12 i 15.30-19

SEKRETARIAT Ośrodków Kursów IPR w Łodzi ul. Andrzeja Struga 4 tel. 217-19 przyjmuje zgłoszenia na kursy językowe obcych, planowania ze statystyką i stenografią w godz. 8-12 i 15.30-19

SEKRETARIAT Ośrodków Kursów IPR w Łodzi ul. Przybyszewskiego 120b, przyjmuje zgłoszenia na kursy haftu maszynowego w godz. od 9-18.

KURS nowoczesnego ciężkiego kroju męskiego Za-pisy oddzielnie IPR ul. Stalina 7 od 9-16.

SEKRETARIAT Ośrodków Kursów IPR w Łodzi ul. Andrzeja Struga 4 tel. 217-19 przyjmuje zgłoszenia na kursy językowe obcych, planowania ze statystyką i stenografią w godz. 8-12 i 15.30-19

SEKRETARIAT Ośrodków Kursów IPR w Łodzi ul. Andrzeja Struga 4 tel. 217-19 przyjmuje zgłoszenia na kursy językowe obcych, planowania ze statystyką i stenografią w godz. 8-12 i 15.30-19

SEKRETARIAT Ośrodków Kursów IPR w Łodzi ul. Andrzeja Struga 4 tel. 217-19 przyjmuje zgłoszenia na kursy językowe obcych, planowania ze statystyką i stenografią w godz. 8-12 i 15.30-19

SEKRETARIAT Ośrodków Kursów IPR w Łodzi ul. Andrzeja Struga 4 tel. 217-19 przyjmuje zgłoszenia na kursy językowe obcych, planowania ze statystyką i stenografią w godz. 8-12 i 15.30-19



SEKRETARIAT Ośrodków Kursów IPR w Łodzi ul. Andrzeja Struga 4 tel. 217-19 przyjmuje zgłoszenia na kursy językowe obcych, planowania ze statystyką i stenografią w godz. 8-12 i 15.30-19

Z takiego upominku gwiazdkowego

każdy będzie zadowolony

Los nowej 9 Loterii Pieniężnej

daje podwójną szansę wygrania
5 ciągnięć w 4 rzutach
Udział w 5-tym ciągnięciu bezpłatny.

NIERUCHOMOŚCI
POŁOWE domu (skanali-zowany w śródmieściu) wolne 2 pokoje z kuchnią — wygody oraz PLAC okoliczności Lokator-skiej ogrodzonej, z drzewami kam. sprzedam tanio. — Tel. 107-45.

KUPUJE i sprzedaje ku-pony z parzek PKO sklep z samodzielnymi Piotr-kowska 44 tel. 213-08

LOKALE
ZAMIEŃCIE pokój z uży-walnością kuchni na po-kój z kuchnią w śródmie-sciu. Poludniowa 29-9.

POSZUKUJĘ pomieszcze-nia sublokatorskiego. — Dzielnica obłotna. Zelo-szenia Gdańska 18-28.

REDAGUJE KOLEGIUM
Redakcja i Administracja Łódź, ul. Piotrkowska 96, Centrala tel. 283-00.
Red. Nacz. 125-64, 283-00, wewn. 39, godz. przyj. 12-13 z-ca red. nacz. 218-22, sekr. odpow. 204-75, 283-00, wewn. 41, godz. przyj. 10-12, dział listów i interw. 103-04, dział korespondentów 114-32, 283-00, wewn. 40, dział ekon. 283-00, wewn. 37, 228-32, 143-80, dział sportowy 208-95, dział miejski 223-05, 137-47, dział rolny 283-00, wewn. 36, Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96, tel. 111-50 i 114-75, czynne 9-16, w sobotę 8-14.

WYDAWCA
INSTYTUT PRASY „CZYTELNIK”

SPORT

Polska - Węgry na ringu w Budapeszcie w podwójnym wydaniu

Donosiliśmy o tym, że Zygmunta Chychłę wycofał się z czynnego życia sportowego. Ubył mocny punkt w naszej reprezentacji pięściarskiej, a powstała luka nie jest łatwo wypełnić boksem takiej klasy, jaką reprezentował mistrz Olimpiady i Europy.

Musimy być przygotowani również i na to, że niebawem śladem Chychły pójdzie i Aleksy Antkiewicz, któremu trudno będzie wzbicie się na szczyt swojej formy reprezentacyjnej. Nie jest więc równie Stefaniuk, Kuć czy Węgrzyński.

Byłoby krokiem wysoce nierozważnym, opierać się stale na tej samej grupie czołowych bokserów. Nic też dziwnego, że główną troską szerokiego aktywu trenerów pięściarskich, jak i oczywiście sekcji bokserskiej GKKF, jest troska o młodzież. Nie bez powodu odbywają się mistrzostwa Polski juniorów,

nie bez powodu też organizowane są zawody pod nazwą Pierwszy Krok Bokserski.

Toteż w organizowaniu (obok meczu międzypaństwowego Polska - Węgry) spotkania międzynarodowego drużyn juniorów tkwi ta głęboka troska o przygotowanie odpowiednich rezerw. Z Węgrami walczyć więc będziemy, że się tak wyrażymy, na dwóch ringach, chociaż termin i miejsce tej walki będą te same.

Juniorzy nasi mają więc teraz specjalny doping do wzmocnienia swoich treningów, do pracy nad sobą i wykorzystania

na tych wszystkich możliwościach wynikających z oddania im do ich dyspozycji najwybitniejszych trenerów i najlepszych sal gimnastycznych wyposażonych w potrzebny sprzęt.

Bokserzy nie chcą dopuścić do jakiegokolwiek możliwości kryzysu, zwrócili uwagę na młodzież. Mecz z Węgrami będzie dla naszych juniorów nie lada wydarzeniem sportowym, a my z wielką uwagą notować będziemy wyniki tych, którzy przyjmą na siebie trudny obowiązek zastąpienia mistrzów pięści.

Spotkania z Węgrami mają się odbyć w Budapeszcie w drugiej połowie stycznia 1954 roku.

Czynem witają II Zjazd PZPR

Rada Okręgowa ZS Unia w Łodzi wykonała już roczny plan zdobywania odznak SPO. Chociaż na ogólną liczbę 422 zaplanowanych odznak zdobyło już 451 nie jest to jeszcze wynik ostateczny, bowiem pracownicy Rady Okręgowej zobowiązali się dla uczczenia II Zjazdu PZPR uporządkować do 24 bm. dokumentację SPO we wszystkich kółach, które dotychczas tego nie uczyniły. Da to w sumie w Łodzi wykonanie rocznego planu w 140 procentach, a na terenie woj. łódzkiego w 100 procentach.

Poza tym pracownicy Rady Okręgowej zobowiązali się zorganizować sekcje narciarską i hokeja na lodzie. Członkowie prezydium, jako opiekunowie poszczególnych sekcji zwracają szczególną uwagę na wzrost na rynku sportowym.

Na zebraniach sprawozdawczych kół sportowych ZS Unia członkowie podejmują szereg dalszych zobowiązań.

Złotkowski KS przy Instytucie Włókien Sztucznych i Syntetycznych dla uczczenia II Zjazdu PZPR zobowiązali się m. in. wziąć udział w budowie gmachu instytutu w godzinach wolnych od pracy — 3 roboczo-godzin na każdego członka oraz w ramach akcji pogłębiania łączności miasta ze wsią — nawiązać ścisłą współpracę z jednym z LZS.

Ambitne plany Budowlanych i trenera T. Stasiaka

Nie często spotyka się na zawodach bokserskich taką wolę zwycięstwa, jaką wykazali w meczu towarzyskim z Włókniarzem (Częstochowa) pięściarze Budowlanych (Łódź). W ringu spotkali się drużyny A klasy. Budowlani zajęli w zakończonych niedawno mistrzostwach Łodzi trzecie miejsce, Włókniarze z Częstochowy zajmują tę samą lokatę w rozgrywkach A klasy woj. stalinogrodzkiego.

Obie drużyny składają się z młodych zawodników, posiadających dość spore kwalifikacje techniczne i jak już przedtem wspomnieliśmy, dużą wolę zwycięstwa.

Toteż mecz obfitował w emocjonujące walki, które stały na dobrym poziomie technicznym i trzymały widzów w napięciu aż do końcowego gongu. Zwyciężył zespół Budowlanych 11:7. Jest to poważny sukces zawodników, a szczególnie trenera tej drużyny — Stasiaka.

Budowlani projektują w sezonie zimowym szereg spotkań towarzyskich. Jako najbliższe — dojdzie do skutku mecz z bokserami Stali (Kielce), a później z juniorami Kolejarską.

Celem jeszcze większego utrącenia zawodów bokserskich, Budowlani noszą się z zamiarem sprowadzenia

na mecze towarzyskie czołowych bokserów, którzy rozejmą ze sobą towarzyską walkę. A więc np. projektuje się walkę Drogosza z Ścigałą itp.

Wprowadzenia tego śmiałego zamierzenia w życie podniesie znacznie atrakcyjność boksu na terenie Łodzi.

Polska —NRD w hokeju



Oficjalne otwarcie sezonu sportów zimowych w całym kraju nastąpi 3 stycznia. W dniu tym hokeiści polscy rozegrają w Warszawie mecz międzypaństwowy z reprezentacją NRD. Poza tym odbędą się pierwsze spotkania hokeistów o mistrzostwo Polski.

Międzyszkolny park sportowy

Przy ul. Małachowskiego w Łodzi powstaje piękny międzyszkolny park sportowy. Dzięki wyjątkowo pozytywnemu ustosunkowaniu się Wydziału Oświaty przy Prez. RN, park ten częściowo zostanie oddany do użytku młodzieży szkolnej już w czerwcu roku 1954.

Obok boiska centralnego, 8-torowej bieżni i trybun obliczonych na 6 tysięcy widzów będą tam boiska do gier sportowych, basen pływacki, korty tenisowe i boisko trawiaste do ćwiczeń gimnastycznych.

RADIO

ŚRODA, 23 GRUDNIA

12.15 „Na swojską nutę”. 12.45 Aud. dla wsi. 13.00 Wieść taneczna i śpiewa. 13.15 Muzyka rozr. 13.30 Koncert solistów. 14.10 Dla kl. III—IV aud. si. muz. 14.30 Koncert ork. 15.10 Aud. literacka. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.00 Utwory na altówkę. 16.20 (Ł) „Poznajemy tegoroczny dorobek literatury łódzkiej”. 16.35 (Ł) Utwory Haendla. 17.20 (Ł) Koncert rozr. w wyk. ork. mandolinistów ŁRPK. 17.25 (Ł) Muz. tan. 17.30 (Ł) „Z mikrofonem przez miasto i wieś”. 17.40 (Ł) Gra ork. det. Zw. Zaw. Kolejarskiej w Piotrkowie. 18.00 (Ł) „70-lecie racjonalizacji”. 18.10 (Ł) Koncert ork. mandol. ŁRPK. 18.25 (Ł) „Zwycięzcy i marudzi”. 18.40 Muzyka ludowa krajów połudn. Azji. 18.50 Ksiątki, które na was czekają. 19.20 Poradnik językowy. 19.30 Muzyka i aktualności. 20.00 Aud. literacka. 20.20 Koncert muzyki popularnej. 21.26 Wied. sportowe. 21.36 Muz. tan. 21.50 „Z życia ZSR”. 22.30 Wariacje fortepianowe. 22.50 Muzyka tan. 23.10 Utwory kompozytorów polskich.

Rekordowy dzień polskich szybowników

Drugi diament do złotej odznaki zdobył Jerzy Blitz Lot w oblodzonej kabinie przy 25 stopniach mrozu

Czterogodniowy tak zwany obóz falowy w Jeleniej Górze, na którym czołowi polscy piloci szybowcowi mieli atakować rekordy wysokościowe, nie bardzo się udał, gdyż tylko raz panowały w jeleniogórskiej kotlinie zadowalające warunki atmosferyczne.

Wczesnym rankiem 8 grudnia stacja meteorologiczna zameldowała pomyślne warunki. Wystartowali wszyscy szybowce, a wśród nich wbił się w powietrze czołowy pilot, Jerzy Blitz, z wrocławskiego CWL. Nie przepuszczał on, że wkrótce stanie się posiadaczem odznaki już z dwoma diamentami.

OTO RELACJA BLITZA Z JEGO REKORDOWEGO LOTU

— Już na wysokości 300 m natrafiłem na silne prądy do chodzące do 10 m-sek. Rozpoczęła się silna „huśtawka”. Przejście tego obszaru należało do najtrudniejszych. Na

600 m odczepiłem się od samolotu, a na wysokości 1.500 metrów natrafiłem na nowe

Strzelców i pływaków werbuję Włókniarz

Sekcje pływacką i strzelectwa sportowego Włókniarz przyjmują zapisy na członków kół.

Zapisy przyjmuje sekretariat w godzinach od 8.30—18 przy ul. Piotrkowskiej 102a, prawa oficyna, parter.

Puchar Davisa

USA-Belgia 4:1

W finałowym meczu międzypaństwowym o puchar Davisa USA pokonała Belgię 4:1.

Drużyna Stanów Zjednoczonych wykazała w tym meczu tak słabą formę, że nie ma niemal żadnych szans w spotkaniu finałowym z Australią, które odbędzie się w dniach 28—30 bm.

wzniesienie. Wkrótce strzałka zegara wskazywała 3.500 m. W rejonie Śnieżki więcej nie można było wyciągnąć.

W okolicach Szklarskiej Poręby napotkałem znów lokalne wznoszenie, jednak bar dzo słabe, więc zrezygnowałem wzięciem kursu na Cieplice. Tam wreszcie na wysokości 4.500 m zacząłem się wiość coraz wyżej. Termometr w kabinie wskazywał — 25 stopni. Zmarzłem porządnie. Kabinę oblodziło i leciałem na ślepo. Byłem nad lotniskiem. Włączyłem aparaty tlenowe. Wysokość mierz wskazywała 5.500, 6.000 i wreszcie 6.400 m. A więc 6.800 m nad poziomem morza!

Uzyskałem więc normę do zdobycia drugiego diamentu złotej odznaki szybowcowej. Lot mój trwał 4 godz. 21 min.

Jednocześnie Tadeusz Szymczak (Ostrów) zdobył wysokościowy diament, osiągając przewyższenie 5.100 m, a Andrzej Brzuska, który diament ten już posiada, uzyskał 5.140 m przewyższenia. Wybitnego pecha miała Maksymiliana Czmielówna (Wrocław), której do 5.000 m zabrakło tylko 145 m.

Taki był plan rekordowego dnia 8 grudnia br.

sercu tliłości dla tej dziewczyny; tliłości, która w końcu zmieniła się w zapamiętałą miłość.

Właśnie wtedy Piotr postanowił upewnić się co do wzajemności Mary, a następnie rozmówić z Ryszardem. Korzystając z mglistej jesiennej pogody, która od paru dni trzymała jego dywizjon na lotnisku, wziął „day off” i, wyciągnął swój samochód i... tu zaczęły się jego niepowodzenia: koledzy, mechanicy, nawet przygodni przechodnie w ciągu pół godziny pchali go tam i z powrotem po szosie biegnącej wzdłuż lotniska, a silnik rzeził, kichał i kaszlał wśród zgryzoty przerywanych trybów, nie mogąc zdobyć się na żaden twórczy wysiłek. Dopiero ruda „driverka” — ta sama, która niegdyś utknęła w drodze wioząc zespół teatralny na „party” do kasyna — przyczyniła się do uruchomienia opornego wehikułu doczepiwszy go na łańcuchu do swego wozu.

Piotr zazwyczaj nie przejmował się takimi trudnościami. Sam pokpiwał ze swojej „Złotej Strzały” i z siebie, rozbijając tym uszczypliwych świadków zmagających z złośliwością martwych przedmiotów, do których chętnie zaliczał tego zielonego „trupa”. Lecz tym razem był zbyt przejęty czekającym go rozstrzygnięciem, niepewny, rozdrażniony postępowaniem Ryszarda, zniercierpliwiony wreszcie tą pół-

1) Day-off — wolny dzień, jednodniowy urlop.

godzinna hałaśliwą i ośmieszającą go we własnych oczach bieganiną po szosie.

Gdy silnik wreszcie zaskoczył, czuł się tak zniechęcony, że zawrócił do garażu, gdyby go nie otaczali zżalający wysiłkiem ludzie, którym przynajmniej częściowo zadowolony ten wątpliwy sukces. Kilku spośród nich wybierało się do Nottingham, więc czuł się w obowiązku odwiedzić ich tam wbrew chwilowej niechęci do czyjegokolwiek towarzystwa.

Zatrzymał wóz na rynku u wylotu pochyłej uliczki, która miała mu zapewnić niejako samoczynny napęd w drodze powrotnej, i sam ruszył pieszo ku małej posiadłości pastora za miastem.

Zimna, lepka, żółtawa mgła zmieszana z dymem kominów fabrycznych i śpiących drobny deszcz przesiąkała do połowy ponury, szary kościół z szarego kamienia i wilgotny dom, stojący opodal wśród gęstych krzaków bzu. Czarny pies wysunął łeb z budy, szczerzył tylko raz, jakby dla zaznaczenia swej roli stróża, i poznawszy Piotra cofnął się na swoje le-gowisko.

Drzwi wejściowe do ciemnej sieni były uchylone. Piotr wszedł, nie zapalając światła ściągnął płaszcz, powiesił go na kołku, który namacał ręką. W głębi na prawo przez okna drzwi obszernego pokoju z kilku fotelami i nieodłączną kanapą w wypiętych kretynowych pokrowcach padała na kamienną posadzkę sieni różowa, pełgająca smugą słabego blasku od rozrzarzonych węgli dopalających się

zapewnie w kominku. Podeszedł tam i zajął miejsce w krześle.

Zanim jeszcze zdolał rozróżnić w czerwonym półmroku dwie postaci wtulone w kąt kanapy, usłyszał najpierw krótki śmiech, a potem głos Ryszarda:

— Doprawdy, mówię poważnie. Cóż chcesz — nawet mnie się to czasem zdarza.

Piotr mimo woli zatrzymał się, zaciskając dłoń na klamce. Zobaczył zaróżowiony profil Mary, gdy zwracała głowę ku Godzickiemu. Jej oczy spoglądały na Ryszarda słodko i pytająco.

— Więc dobrze — powiedziała. — Przecież wiesz: ja ciebie kocham.

Piotr zaciął zęby. Gorąco buchnęło na niego, jakby za szybą, która dzieliła go od tamtego wnętrza rozwarła się piec hutniczy z płynną stalą. Jednocześnie poczuł lodowate zimno dokoła serca. Nagle puścił klamkę, która szczerknęła głośno, rzucił się w tył, po omacku trafił w ciemności na swój płaszcz, zerwał go z wieszaka i wypadł na dwór, trzasnąwszy drzwiami.

Uciekał wprost przed siebie, ścigany tylko przez obraz tych dwojga pograżonych w poczuciu wzajemnej bliskości po wyznaniach, jakie nastąpiły między nimi. Szedł pod górę środkiem jezdnii poślizgując się na gładkim, lśnącym od błotnistej wilgoci asfalcie, aż znalazł się na jakiejś pustej drodze wysadzonej kasztanami, daleko od miasta.

(D. c. n.)

Janusz
Meissner



NIEBIESKIE DROCI

(5)

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI

Lotnik Piotr Maresz wracał autobusem z lotniska. Przed chwilą rozmawiał z kapitanem Godzickim, który polecał swoim samolotem pasażerom do Poznania i Szczecina — mimo woli myślał też teraz o swoim starym towarzyszku.

Godzickiego poznał w czasie wojny w Wielkiej Brytanii, gdzie obaj po krótkim przeszkoleniu przydzieleni zostali do lekkiego nocnego dywizjonu bombowego.

Tam też, w Wielkiej Brytanii, obaj przyjaciele poznali wśród romantycznych okoliczności młodą śpiewaczkę i tancerkę Mary Carol. Obaj zakochali się w niej, ale dziewczyna po krótkim wahaniu wybrała i poślubiła Godzickiego.

Piotr nie uświadamiał sobie jasno tych powiązań, powstałych w umyśle Mary. Uważał za rzecz zupełnie naturalną, że początkująca śpiewaczka interesuje się teatrem, dokoła którego często obracali się ich rozmowy. Zapisywał na dobro jej inteligencji, że wypyttywała go o sprawy teatralne w Polsce. Lubił z nią o tym mówić, a wspomnienia o ojcu, którego bardzo kochał, i których Mary słuchała — jak mu się zdawało — ze zrozumieniem i sympatią, sprzyjały budzącej się w jego